(Nro. 102.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 51. 5. Maia 1819.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

Gazety nadmieniały niedawno o pismie wydanem przez P. Clarcke, który odprawić miał podróż do wyspy S. Heleny. Pismo to ma tytuł: „Rzeczywistości w obchodzeniu się z Napoleonem Bonaparte na wyspie S. Heleny“ i cel, zbiiania wszystkich wieści rozniesionych w Europie co do tego przedmiotu. Według pisma tego, czyli wyimkow umieszczonych w gazecie Londyńskiey Kuryier, wszystkie uymy, uchybienia, i owe dowolne i okrutne dręczenia, wyrządzone Bonapartemu maią bydź zupełnie bezzasadne. Artykuły żywności na wyspie S. Heleny, gdzie żegluiący do Indyy zwykli oddawna żyć dobrze, maią bydź takie, iakich tylko życzyć sobie można w Europie; nawet pisze P. Clarcke, iako Anglik rodowity, i z nieiakim uniesieniem, o smacznym Rostbefie (Roast-Beef), którego tam dostanie. Pomieszkanie w Longwoodzie ma bydź obszerne, wygodne, mieyscowość nie na gołey skale stoiąca, ale, iak iuż samo nazwisko iey oznacza, w bliskości długiego lasu, który ma dawać pokrzepiaiący cień na cztery mile długości! Dom oprócz tego, otoczony bydź ma łąką kwiecistą, i ciemnistemi drzewami, i ma mieć ogród iarzynny obeymuiący cztery morgi płaszczyzny. P. Hudson Lowe ma bydź człowiek uprzeymy, ależ niestety oddany całkiem swoim obowiązkom, i to ma bydź tylko, co się w nim Bonapartemu niepodoba, i przezco wszystkie grzeczności Gubernatora z gniewem odrzuca. Nieprawdą ma bydź, aby Bonapartego przeglądano każdego poranku i wieczora. „Officer trzymaiący straż, stara się nieznacznie uważać byłego Cesarza i daie potem znak, że wszystko iest ieszcze w porządku; zabronienie zaś czytania na wyspie S. Heleny wszystkich gazet Angielskich bez wyboru, ma mieć słuszne i rozumne przyczyny; miano albowiem postrzedz wkrótce, że w gazecie Anti-Gallikan Monitor, która wreszcie zawierała artykuły polityczne, wyrzekaiące mocno przeciwko Bonapartemu, znalazły się uwiadomienia, wzbudzaiące podeyrzenie, szczególną i przymuszoną swoią osnową; iakoż okazało się niebawem, że to były szyfry, do których poźniey docieczono w Wiedniu właściwego klucza. P. Clarcke widział dwa razy Bonapartego. Opisana przez niego osoba Bonapartego iako człowieka małego, grubego, dobrze wyglądaiącego, który dobrze żyie, i naylepiey się pielęgnuie, iest sprzecznością, godną uwagi w porównaniu opłakanego obrazu, iaki nam wystawiaią inne opisy.

Wkrótce potem, pisała iedna z gazet Angielskich z wyspy S. Heleny: „Okręty Amerykańskie, o których iuż zmiankowaliśmy, dały się widzieć w samey rzeczy pod tą wyspą, krążyli koło niey dni kilka, drugiego dnia ukazała się wielka łodź należąca do tych okrętów, i zbliżyła się do wyspy, atoli postrzegła ią straż w Latterhill, zawołała, a nieodebrawszy odpowiedzi dała ognia z działa, poczem łodź cofnęła się. Okręty te popłynęły potem do wyspy Ascension, gdzie zabawiwszy dni kilka łapali żółwie, gdy się im tu inny połów nie udał. Bonaparte iest zdrów zupełnie, i znowu używa codziennie ruchu na świeżem powietrzu. Ani słowa nie nadmienia o zarazie panuiącey na tey wyspie, iakoż było by to rzadkiem ziawiskiem, równie iak grzmoty.

Z tem wszystkiem naypoźnieysza gazeta Londyńska Times donosi, że Bonaparte tknięty został lekką apoplexyią. Gubernator odesłał natychmiast Doktora Stokoe będącego lekarzem Bonapartego na mieyscu Doktora O'Meary a to z powodu że przeciw woli Gubernatora ukazał Więźniowi odpis iego rapportu urzędowego, uczynionego w tey mierze do Rządu. Stokoe iest iuż w Anglii Bonaparte ma bydź doprawdy bardzo chorym, i nikogo do siebie niepuszczać.

Francyia.

Dwudziesty ósmy poszyt ultrarojalistycznego dziennika *le Conservateur* zawiera ode-

zwę P. Corcelles, iako Pułkownika gwardyi narodowey i Członka Kommissyi Centralney Związku federacyynego (*pacte fédératif*) miasta Lugdunu, wydaną w czasie owych dni 100 na rzecz Bonapartego, gdzie między innemi stoi: .... Jako! zhańbieni w oczach Narodów, któreśmy potylekroć zwyciężali, mielibyśmy ugiąć kark pod iarzmo słabych i o potęgę swoią ubiegaiących się Monarchów, którzy są niewolnikami Mocarstw obcych?!.... My, którzy dumnymi będąc z odzyskaney wolności, tego tylko Władcą uznać chcieliśmy, którego zwycięztwa i jeniusz zwiastowały nam ze wszech miar iako Bohatera wieku, naywaleczniejszego i nayiększego Męża na Świecie! .... Czegoż dokaże dumna wściekłość Monarchów, którzy nas zagrażaią? Dzielne woysko, złożone z bohaterów, utworzone naraz pomocą ducha i zapału, a dowodzone przez Zwycięzcę Europy, stoi na granicach naszych, pałaiąc niecierpliwością. Dwa miliiony ludzi, niesieni duchem miłości i wolności, i nawykli do głosu sławy, porzucaią domowe trzody swoie i całą chudobę, i zaszczytnie stawiaią czoło dumnemu naiezdcy. Wewnątrz Francyi wspierać będą Urzędnicy wolą Narodową, Wierni swoiey przysiędze. Ustały iuż przyczyny, które zrządziły ow niepomyślny koniec wyprawy r. 1814. Poymani woiownicy nasi powrócili iuż pod swoie chorągwie. Tchórze, którzy zdradzili zaufanie Cesarza i Ludu, nie są iuż więcey na czele woyska lub Rządu.... Popieraymy wszystkiemi siłami tę wspaniałą sprawę.... oby w całey Francyi rozlegały się owe dzielne wyrazy: Bractwo i Federacyia; oby znowu zapaliły odwagę serc ostygłych; — oby znowu stały się nienaruszoną warownią naszey wolności i t. d.“

W poszycie wcześnieyszym Konserwatora umieszczony iest ułomek mowy, mianey przez P. Daunou iako Członka Konwentu Narodowego i Prezydenta na posiedzeniu z d. 23. Thermidora r. Rz. P. III. w uroczystość rocznicy d. 10. Sierpnia 1792. W tey mowie rzekł P. Daunou, między innemi: Grom dział d. 14. Lipca obudził wolność w Francuzach, piorón dnia 10. Sierpnia zgruchotał całą moc, opieraiącą się udzielności narodowey, zniszczył całą dumę, która zatrwożyła odradzaiącą się wolność. Widzieliśmy, iak cała budowa dawney, tey wielkiey Monarchii, obaliła się w kilku godzinach. Przesąd o trwałości dawnych tronow w iednym dniu został zniszczony. Zwycięzcy Królestwa zdziwili się sami, iak łatwo tryumf odnieśli, a taiemnica niemocy Tyranów obiawiła się wszystkim Ludów.“ ... — Wiadomo, że P. Daunou obrany był podczas ostatnich wyborów, na uzupełnienie brakuiących ieszcze Deputowanych w Departamencie Finistrerre, a P. Corcelle w Departamencie Rhodanu.

Nieiaki P. Loyson wydał drukiem w Paryżu pisemko pod napisem: *Guerre, a qui la cherche*, gdzie występuie trzy osób iedna nazywa się Benjamin, druga Constant, trzecia Rebecque. Te trzy osoby, będące rzeczywiście tylko iedną, i iedne tylko myśli z tego powodu mieć mogące, całkiem rożnią się między sobą myślami. Polityczne ich zdania są naysprzeczniejsze; iedna z tych osób oburza się na Zdobywcow, druga wysławia ie pod niebiosa, trzecia gardzi niemi, a służy im i t. p. Nayosobliwszą zaś rzeczą iest w tey prawdziwie drammatyczney scenie, że żadney z osób mowiących, nie włożył autor w usta ani iednego słowa, ktoreby nie było wiernym wyciągiem z rożnych pism P. Benjamina Konstanta de Rebecque, który, iak donosiliśmy, obrany został Deputowanym w Departamencie Sarthenskim.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła z Paryża d. 7. Kwietnia. Między pisarzami zbiiaiącymi od nieiakiego czasu zasady liberalne, stoi na czele Xiądz La Mennais. Nie brakuie mu talentów, lecz gorliwość i uprzedzenie, dla wszystkiego co iest dawnem, nienawidzenie oświaty i co tylko z nią ma związek, czynią go nie bardzo zdolnym do rolli pisarza politycznego: „Szczęściem iest Ludów, gdy w ciemnocie utrzymywane“ iest godłem iego, które stara się zawsze pod rozmaitemi kształtami przytaczać. Przytem korzysta z każdey okoliczności, gdzie wysławiać może Missyonarzów, i ich kapucynady wystawiać pożytecznemi dla Religii; rzuca także pociski na towarzystwa bibliyne, pisząc o nich oddzielną rosprawę. Jest to rzeczą dla cudzoziemców godną uwagi, iako znak czasu, niespuszczać z oka usiłowania podobnych obskurantów. Są oni w związku nierównie większym z planami politycznemi, pewnego stronnictwa, niż o tem sądzić zwykliśmy. „Towarzystwa bibliyne, mówi Xiądz La Mennais, są pewnym rodzaiem missyy Protestanckich; Uważać ie można iako ostatnie natężenia sił sekty dogorywaiącey, która nie mogąc rozkrzewiać swoich dogmatów, chce przynaymniey ich ducha rozszerzyć, i która, ulegiszy pod grotem prawdy, dawno iuż od niey naieżdzaney, rozszerza nowe błędy w samym zgonie swoim, aby sie ieszcze pomścić. Protestantyzm ieszcze istnieie, tylko wsparciem Władzy przywłaszczoney, lecz

zgaśnie, skoro zwolennicy iego przestaną posłusznymi bydź Naczelnikom swoim. Chwila ta iest blizka, iest to pora tak dawno pożądana, przywrócenie iedności Religiy. Nauczyciele Protestantów nie maią prawa rozkazywać, aby słuchano ich dogmatów; przymuszonymi widzą się przeto, wszystkim zwolennikóm swoim, nawet naynieoświeceńszym, dawać do ręki książkę, o które się uczeni ieszcze nie zgodzili. Luther, i drudzy Reformatorowie, nic więcey nie udziałali, iak tylko zaprowadzili demokracyię w zdaniach. Europa nieupoważniła ieszcze dostatecznie skutków tych odmian, wkrótce atoli pozna, iaka wdzięczność należy od niey owym sektaryinszóm wieku 1690. Wszyscy ci dumni Reformatorowie Religii Chrześciiańskiey nie rozumieli nawet, co iest Religiia . . . na owych więc posadach zgubney reformy, wspieraią się towarzystwa bibliyne, istne missyie bezrządu religiynego, do niczego więcey nie prowadzące, iak do bezrządu politycznego. Nayświatleysi nawet Członkowie Kościoła Angielskiego przestraszyli się nieszczęściem, które gotuią społeczeństwu owe towarzystwa bibliyne; chcą bowiem one Lud pogrążyć w bezprawiach fanatyzmu Protestanckiego, i systemacie niepodległości. Zdaie się, że nie w innem zamiarze zawiązuią się takie i u nas podobne towarzystwa bibliyne. Atoli zdaie się bydź także rzeczą bez celu, wzbudzać fanatyzm religiyny gdy iuż mamy dosyć fanatyzmu politycznego i t. d.“ Nie dziwi nas to bynaymniey iż są ludzie, prawiący podobne nauki, ale to iest godnem uwagi że maią wzięcie u ludzi rozumnych, omamionych tylko duchem stronniczym.“ Ztem wszystkiem niezaszkodzi to, i twierdzenia podobne wiadome będą publicznie. Wskazuią one zamiary pewney fakcyi i iey środki, których do tego używa. Na schadzkach przedmieścia St. Germain, mówią znowu mocno, o nieporozumieniach zaszłych w Ministeryium, twierdzą że P. Decazes niekontent iest z teraźnieyszego systematu Ministrów, i uważa ie nadto sprzyiaiące Liberalistóm. Ministrowie Francuzcy, nie mieli w niektórych szczegółach iednakich widoków, wszakże niewątpliwa iest, że się zgadzaią w systemacie działania, i że to systema uchwalone iest przez Króla.

Zjednoczone Niderlandy.

Donoszą z Bruxelii, że Xiąże i Xiężna Oranii odwiedzą w Maiu N. Rodzinę Swoią w Petersburgu. — Dnia 4. Marca ogłoszono w Bruxelii rozporządzenie Królewskie względem zaprowadzenia w całem Królestwie iednakiey miary i wagi. — Izba wyższa odrzuciła przyięty w Izbie niższey proiekt do prawa względem polowania. — Dnia 6. Marca rosprawiano w Izbie niższey nad wnioskiem P. Hennequina względem zniesienia opłaty od żeglugi; Deputowani z Prowincyy południowych byli za wnioskiem, a z Prowincyy północnych, przeciwko wnioskowi. — Gazeta Harlemer Courant zaprzecza wiadomość rozgłoszoną w innych gazetach o postanowieniu Rządu względem osuszenia ieziora Harlemskiego, zwłaszcza że w ważney tey okoliczności ieszcze ani Władze kraiowe pytane nie były. — Podobnież gazety Bruxelskie poczytnią za przedwczesną wieść o zawarciu konkordatu między Nidorlandami a Stolicą S. — Nieprzyiemna sprawa z Biskupem Gandawskim, Xięciem Broglie ma bydź zagodzona w ten sposób, że process przeciwko niemu utłumiony będzie, ón zaś złoży swóy urząd i otrzyma pensyię dożywotnią. Tymczasem zagrabiono w dniu 27. Marca pismo tego Xiążęcia pod tytułem: „*Reclamation respectueuse*“, które od 5 tygodni sprzedawano w księgarniach. — Według uchwały Królewskiey z dnia 27. Marca pomnożony kapitał Banku narodowego z 5. na 10 milionów złotych. — Według gazet Niderlandzkich zbankrotował w Amsterdamie bardzo znakomity dóm handlowy, gdy tymczasem naczelnik innego domu handlowego za nierzetelne prowadzenie ksiąg swoich, na iednoroczne więzienie skazany został. — Sąd kryminalny w Mons skazał na pięcioletnie więzienie pensyionowanego Officera Debrabanta, który innego Officera w poiedynku zgładził. — Prokurator Królewski w Bruxelii ogłosił powołanym do Francyi świadkom w sprawie o zamach na życie Xięcia Wellingtona, że mogą udać się tam ieżeli chcą, lecz nie mogą do tego bydź przymuszonymi, nie podlegaiąc księdze ustaw obcego Państwa. (Prawa Francuzkie nie dopuszczaią świadectw na piśmie, lecz świadkowie ustnie badani bydź muszą). — P. Bory S. Vincent ogłosił w gazetach Niderlandzkich, że nie wie o tem, aby miał otrzymać pozwolenie powrotu do Francyi. — Pisma publiczne donoszą z Bruxelii pod dniem 10. Kwietnia: „Od kilku dni przywieziono do szpitala kilkunastu ranionych żołnierzy z osady tuteyszey, składaiącey się z iazdy i piechoty. Onegdaj pokłocił się na szynkowni huzar z żołnierzem od piechoty, a z tąd wszczęła się bitwa między obydwoma gatunkami broni; na ulicy znaleziono zabitego Brygadyiera od hu-

zarów, kilku innych żołnierzy odniesło rany, a Officerowie ledwie z wielką trudnością zdołali pohamować zaiątrzenie żołnierzy. Wydano surowy rozkaz, aby wszyscy żołnierze wrócili się do koszar; lecz wczora po południu wyrzano znowu z przelęknieniem po 20- 30 do 50 huzarów, biegaiącoch po wałach i ulicach z dobytemi szablami, z drugiey zaś strony kupiącą się piechotę i szukaiącą huzarów; i w samey rzeczy przyszło znowu do czynności, przyczem dwóch żołnierzy poległo. Przytomność ducha i stałość Naczelników zdołała na reszcie wrócić ich znowu do koszar, lecz ubolewać potrzeba nad niesnaskami i przesądami walecznych woiowników iednegoż Narodu, których przyczyny zapewne sami nie wiedzą.“ Według późnieyszych doniesień z Bruxelii zaszły w dniu 11stym znowu krwawe sceny między osadą woyskową przed bramą Namurską, gdzie i osoby cywilne w zamieszanie popadły. Kilkanascie osób zostało ranionych, a pensyiowany Officer od artylleryi odniosł dwa cięcia pałaszem iedno w twarz, drugie w ramię. Obecność Xięcia Oranii przyczyniła się wiele do uspokoienia umysłów. Sąd woienny przedsięwziął badanie w tey mierze.

Włochy.

Z Rzymu donoszą po d. 10. Kwietnia: Stolica nasza przedstawia teraz widok prawdziwie świetny i wspaniały. Nietylko usmiechaiąca się wiosna w łagodnem powietrzu, ale nadto blisko 30,000 cudzoziemców, przybyłych ponaywiększey części temi dniami, ożywiaią nadzwyczaynie tydzień bieżący, który prócz tego poczytuią za naysławnieyszy w całym roku, dla mnogich obrzędow duchownych w tey Stolicy Swiata Katolickiego, z szczególnieyszem zbudowaniem obchodzić się zwykłych. — Zeszłego Wtórku byli NN. Cesarstwo Ichmć z wielu innemi znakomitemi Osobami na wiekiey kopule kościoła Watykańskiego; Daleki widok na morze, na nayodleglejsze góry, na rozliczne miasta i wsie, i widok całego Rzymu zachwycił nadzwyczaynie NN. Państwo. NN. imiona Ich wyryte zostały tam na kamieniu ku pamiątce. Toż samo uczyniono w czasie pobytu NN. Ich przodkow Józefa II. i Leopolda II. Nazaiutrz zwiedzili NN. Państwo rożne Kościoły instytuty i t. d. — W wielki Czwartek i Piątek obecnymi byli z wielu innemi Nayiaśnieyszemi osobami podczas rożnych w te dni odprawiać się zwykłych obrządkow kościelnych, mianowicie byli także podczas umywania nóg. Jego Świątobliwość umywał nogi 13 Duchownych, z których każdy był z innego Narodu. Udarował ich potem medalami złotemi i srebrnemi, dał dla nich obiad, przyczem Jego Świątobliwość nie tylko podawał im wodę do umycia rąk, ale nadto usługiwał sam u stołu. Nad podziw pięknym był widok grobu S. w kościele Watykańskim, gdzie przy krzyżu S. 628 świec gorzało. — W W. Czwartek i w W. Piątek znaydowało się przy wieczerzy w sali Watykanu 18 NN. Osób. N. Cesarz Jmć kazał 2000 luidorów oddać Jałmużnikowi Papiezkiemu dla rozdania ich między ubogich. — NN. Cesarstwo Ichmość mieli wyiechać z Rzymu do Neapolu dnia 26go Kwietnia. — Dostrzegacz Austryiacki umieścił pod dniem 24. Kwietnia: „Wiadomość rozgłoszona naprzód przez gazety Paryzkie, potem wzięta do wielu gazet Niemieckich naywięcey czytanych, iakoby uczyniono zamach, na stracie pewney ukoronowaney osoby podrożniącey teraz we Włoszech wczasie pobytu Jey w Mantui iest całkiem fałszywą i bezzasadną. Nie poymuiemy iak mogły gazety, mianowie Niemieckie powtarzać tak lekkomyslnie wiadomość z powietrza pochwyconą, wiedząc, że ten Nayiaśnieyszy podrożny o którym tu mówa w drodze swoiey ani się otarł o Mantuę, gdzie zamach ten uczynić miano.“ — W późnieyszym numerze z dnia 25. Kwietnia donosi Dostrzegacz Austryiacki, że sam nawet Francuzki dziennik rospraw odwołał tę wiadomość.— Dnia 29. Marca odprawił Oyciec S. tayny Konsystorz, gdzie mianowano kilku Biskupów. Uważaią, że za rządów teraźnieyszego Papieża 68 Kardynałów umarło. — N. Arcyxiężniczka Maryia Ludwika, Xiężna Parmy, Piacenoy i Guastalli, odprawiwszy przeiażdkę z Sieny do Perugii i Terni, powróciła dnia 6. Kwietnia do Florencyi, a ztamtąd dnia 12. Kwietnia wyiechała do Państw Swoich, odprowadzana przez W. Xiążęcia i Rodzinę Jego aż do Poggio-Pajano. — Xiążę Richelieu przybył dnia 1. Kwietnia do Genui. — N. Król Sardynski wyznaczył Anglikom osobny cmentarz za murami miasta. — Roboty nad warowniami Genueńskiemi idą szybkim krokiem. — Według urzędowego obliczenia miało Królestwo Neapolitańskie (bez Sycylii) dnia 31. Grudnia 1817; 4,971,726. — a 31. Grudnia 1818: 5,006,883 mieszkanców. Między tymi było 2,432,431 płci mezkiey a 2,574,452 płci żeńskiey. Stolica liczyła 329,438 ludzi.